

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 1663  
Redakcja otwarta od 12-11-6  
Administracja - 10-11-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 307 Rok II  
GRODNO  
niedziela 8 listopada 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobn.  
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.  
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10  
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-  
główku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia  
bez uprzedniego zawiadomienia.

**P** **A.**  
**LA-**  
**CE**  
ulica Pocztowa № 4

## BESTJA RAJSKIEJ WYSPY

Dramat sensacyjno-egzotyczny  
William Desmond i Helena Chodwich

W rolach  
głównych

### O szkołę białoruską

W związku z artykułem zamie-  
szonym w Kurjerze Nadniemeń-  
skim p. t. „O szkołę białoruską” z  
dnia 7 października b. r. № 256  
pragnąłbym uczynić kilka uwag,  
które dadzą opinii publicznej pog-  
ląd na prawdziwość rzekomo-g-  
faktu, mającego miejsce w wsi  
Olekszyce, gm. M. Brzostowickiej.  
Nie mogę rozstrząsać postępowania  
p. Inspektora Szkolnego z intere-  
santem, który woził podania do  
Grodna. Nie byłem przytem, mogę  
atoli stwierdzić, że odnośnienie się  
p. Inspektora Szkolnego do intere-  
santów jest nader przychylnie.

Łatwo zrozumieć, że włóczenie  
wspominanej wioski domagają się  
szkoły białoruskiej, gdyż i będąc  
ślepiem narzędziem w ręku zaciek-  
łych agitatorów idą na oślep na ich  
pasku, nie zdając sobie sprawy, o co  
im chodzi. Że tak jest istotnie,  
mogłbym na to, dać mnóstwo do-  
wodów, gdyż wśród tych ludzi żyją  
i obcuje z nimi. Łatwo też być  
mógł Żukiewickiemu autorowi do-  
wiedzieć, że mija się on z prawdą, pi-  
sząc insynuacje na p. Inspektora  
Szkolnego.

Byłem sam naoczny świadkiem  
postępowania p. Inspektora Szkolnego  
w gm. Wielko-Bysymontowskiej  
w stosunku do mieszkańców wioski  
prawosławnych. Oni również pod-  
bechtani przez agitatorów Wileń-  
skich i Grodzieńskich w gotowych  
już i zadrukowanych blankietach  
złożonych w gminie domagali się  
szkoły białoruskiej.

Owóż p. Inspektor przyjechałszy  
do gminy naszej istotnie zadawał  
pytania: „Jaka chcielibyście mieć  
szkołę? czy polską, czy białoruską,  
czy też taką, w której uczyliby i  
po polsku i po białorusku”? Na te  
pytania prawie, że bez wyjątku  
brzmiała jedna odpowiedź „jaka  
budzie tak i dobre”, albo też „jak  
wsie buduć uczyć, ta i ja”. A gdy  
p. Inspektor nalegał, by się jasno  
wypowiadał, gdyż od ich żądań zale-

żeć będzie szkoła, znowu prawie, że  
bez wyjątku wyrazili życzenie, iż  
choć, by w ich szkole uczono i po  
polsku i po białorusku razem. Nie-  
poważnie wygląda karmienie ozy-  
telników wytartymi kawalami roz-  
mowy z kobietą „przygluchą”, jak  
to czyni p. Żukowicki... Podobno...  
mówią... słyszałem... i historie go-  
towa.

W gminie M. Brzostowickiej, zda-  
rzył się fakt, że „przyglucha” kobie-  
ta, usłyszawszy z wyrazu „biało-  
ruska” tylko końcówkę ruska, pad-  
ła ofiarą intrygi wszechpolskiej, a  
może nawet endeckiej p. Inspektora,  
który kazał zaprotokulować: ża-  
da szkoły ruskiej. Gdybym i ja z  
podobnym, co p. Żukowicki hu-  
morem traktował sprawę publicznie,  
to przyczyłbym również autentycz-  
ny (!) fakt, że w gminie Bysymon-  
towskiej znalazła się również kobie-  
ta, powiedzmy „przyglucha”, która  
na zapytanie, czy chce, by dziecko  
jej uczyło się po polsku i po biało-  
rusku, odpowiedziała: „po polski—  
na czto dzieciaci łamać język ja-  
kimś białoruskim językiem”. Co na  
to autor artykułu? Czy można taką  
kobietę nazwać „przygluchą”? A  
przecież ta sama kobieta, w podsu-  
niętej jej przez agitatora deklaracji,  
żądała szkoły białoruskiej.

Pan Żukiewicki wpadł w potraśk  
własnej... nieprawdy. Gdyby p. In-  
spektor mówił tylko o szkole pol-  
skiej, niemieckiej, francuskiej, a  
nawet chińskiej, to skądże by jego  
„przyglucha” klientka, chwytająca  
tylko końcówki wpadła na „ruska”,  
ani Francuz, ani Polak, ani Niemiec,  
ani Chińczyk niema na końcu „ruska”!

Tu idzie o co innego. Lud niech-  
ce szkoły białoruskiej, posłowie  
białoruscy dali rozkaz płatnym agita-  
torom „chaj hramadziannie trebiujuć”.  
A tu ani wąż: „hramadziannie nie  
trebiujuć! Woła szkołę polską. Agi-  
tatorzy w strachu o djety, więc  
krzyk przez gazety do Sejmu: In-  
spektor przeszkadzał!

Czy nie tak p. Żukiewicki? Ja  
zawsze lubię jasno karty i wyraźne  
sytuacje. Fakt pozostaje faktem,  
Ludność powiatu Grodzieńskiego,  
niezależnie od wyznania woli dać  
swym dzieciom szkołę polską?

Czem się kierują?  
W rozmowach prywatnych pod-  
kreślają zupełnie wyraźnie: „mówimy  
w domu „po prostemu”, ale nasze  
dziecko niech się uczy „prawdli-  
wie”, bo to i w wojsku i w urzę-  
dach i wszędzie i pój tak wygląda”.  
Jeśli zatem posłowie sejmowi  
pragną wprowadzenia t. zw. kultu-  
ry białoruskiej, muszą wpiery prze-  
robić mózgowicę starszego pokole-  
nia, bo inaczej żadne kwestjonarju-  
sze i plebiscyty nie pomogą, ani  
żaden z Inspektorów nie zaszkodzi.  
Trudno atoli wymagać od Władz  
Szkolnych, aby gwałtem weszły  
do szkół język, który nie jest od-  
czuty i zrozumiany, zarówno przez  
rodziców, jak i dzieci.

Musimy zatem poczekać jeszcze  
kilka lat, nim w Olkszyczach, czy  
Bysymontach ludzie zrozumieją bia-  
loruską rację stanu.

Kubieliński.

23. X. 1925.

### Komunikat

Urzędu Skarbowego Podatków i  
Opłat Skarbowych w Grodnie w  
sprawie ulg w płaceniu podatku  
przemysłowego i dochodowego.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło na  
spłatę podatku od obrotu za I-sze  
półrocze 1925 r. w trzech ratach,  
a mianowicie:

I rata do 10 listopada 1925 r.

II rata do 10 grudnia 1925 r.

III rata do 31 stycznia 1926 r.

Podatek dochodowy za rok 1925,  
w tej części, której termin płatno-  
ści upływa 1 listopada 1925 r., roz-  
łożyło Ministerstwo Skarbu na dwie  
równe raty, płatne:

I rata do 15 listopada 1925 r.

II rata do 15 grudnia 1925 r.

Od rozłożonych na raty kwot nie  
pobiera się kar za zwłokę i odsetek  
za odroczenie.

Niedotrzymanie któregobądź z  
wyznaczonych ratalnych terminów  
płatności w każdym podatku pozba-  
wia wszelkich w stosunku do dane-  
go podatku ulg, całą zaś należność  
z tytułu tego podatku będzie egze-  
kowaną natychmiast wraz z karami  
za zwłokę, licząc od ustawowego  
terminu płatności.

W dobrze zrozumianym interesie  
płatników leży bezwzględne stoso-  
wanie się do wyznaczonych przez  
Ministerstwo Skarbu terminów, zys-  
kują oni bowiem w ten sposób  
znaczne kwoty, które, w razie nie-  
dotrzymania ratalnych terminów  
płatności, będą pobrane w postaci  
kar za zwłokę i kosztów egzeku-  
cyjnych.

(—) LUBA  
Naczelnik Urzędu

ZAKŁAD FREBŁOWSKI  
Heleny MEJERSONOWEJ  
przy ul. Napoleońskiej, 14  
czynny od g. 9-ej rano do 2-ej pp.  
Zapisy w godz. od 11-ej do 1-ej pp.  
Po obiedzie zapisy od 4-ej do 5-ej pp. w miesz-  
kaniu prywatnym przy ul. Listowskiego 34.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Nadniemeńsk.

# Kronika Teatr Miejski

Dzień z powodu koncertu orkiestry wojskowej, przedstawienie wieczorne „Chrześcianka Wojennego” zostanie odwołane.

Jutro popularne przedstawienie połączonych zbitnych „Chrześcianka Wojennego”, niebawem się niebawem powróceni na naszej scenie.

## Loterja Akademicka

Loterja „Tygodnia Akademika” rozwija się pomyślnie. Sprzedaż biletów idzie razno. Prawie połowa biletów rozniesiona, a wszystkie ważniejsze fanty dotąd pozostały nierozegrane.

Szansę zatem udzieli się. Sprzedaż biletów: w „Ostoi” Pocztowa, „Placówce” Dominikańska i w redakcji „Nadnieńskiego Kurjera Polskiego”. W tej ostatniej wydają się fanty odzienne od 5 do 7 prócz świąt.

## Odczyt w Tow. Wiedzy Wojsk.

Dnia 12-go b. m. o godz. 18 tej, odbędzie się odczyt pułk. Sz. Gen. Dzierżykraj - Stokalskiego — Szefa Sz. O. K. III — w sali T. W. W. (budynek DOK III. l. p.), na temat: „Rozwój wojskowości — okres grocki”. Odczyt ten będzie wstępem do cyklu prelekcji pułk. Sz. Gen. Stokalskiego, z zakresu historii wojskowości.

Wstęp wolny dla wszystkich.

## Z Kola Samopomocy pracowników miejskich

Dnia 4 listopada o godz. 8 wiecz. w sali Rady Miejskiej odbył się pierwszy wykład prof. Marijana Hanusa p. t. „Romantyzm Polski”.

Prelegent w żywych i interesujących barwach, przedstawił słuchaczom genogę romantyzmu polskiego.

Jak się dowiadujemy wykłady stylistyki i literatury polskiej odbywać się będą systematycznie każdego poniedziałku o godz. 8 wiecz. Wstęp dla stałych słuchaczy 50 gr. Dla gości 1 zł. Ucząca się młodzież płać 20 gr.

## U W A G A

Dzień o godz. 5 p. p. w sali klubu Makkabi Mostowa № 2 odbędzie się ważne zebranie Czl. Zw. Lokatorów i Sublokatorów w sprawie wstrzymania dalszych podwyżek komornego. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 ej.

## Kradzież i pobicie

Walter Władysław, zam. przy ul. Bernardyńskiej dokonał kradzieży bielizny, należącej do jego matki Julji, którą jednocześnie pobił.

Malmukowski Zygmunt, mieszkaniec wsi Rokitno, gm. Wierśielikiej, za meldował policji o kradzieży z wozu 7-łu worków — wartości 7 zł. przez Drodzowskiego Władysława.

## Nowe książki

Nowopowstałe wydawnictwo „Rój” Warszawa, Kredytowa Nr. 1. Konto P. K. 9. 9890.

Uroczono „Biblioteczkę historyczno-geograficzną”, do której zaprosiło najcenniejsze pióra.

J. Tuwima „Czarna msza” już wyszła. Dalej, w odstępach tygodniowych, ukazywać się będzie kolejno: Melosar Rutkowska „Solimanki” i „Babilona”, Jerzy Lutwa „Czarna msza II”, Julian Białecki „Żywot Nerona”, Jerzy Bandrowski „Timurczak”, Dr. Olgiera Górka „Bobsterwie Krzyż”, Słomkowski „Głazy Kinowe”, Olszewicz „Tragedja Polana”.

St. Sierosławski „Naszynk Kłopotliwy”, Dr. Górka „Smierć Kłopotliwy”, L. M. Rogawski „Anegdota z życia wielkich muzyków”, Dr. Tłuszczyński „Kurtyny Rzymu w epoce odrodzenia”, Dr. J. P. Zajączkowski „Jak starała panna awodnia pięknego chłopca Lauzin i Lulza do Montpensier”.

Książeczka 64 str. w dwubarwnym okładce kosztuje 25 gr. Prenumerata kwartalna z przesyłką do domów wynosi 1 zł. 95 gr. to znaczy 15 gr. za książeczkę.

## List do Redakcji

Do Szanownej Redakcji „Nadnieńskiego Kurjera Polskiego” w miejscu.

W związku ze wzmiankami ukazującymi się na łamach miejscowej prasy exre zajęcia, jakie miało miejsce w dniu 29 października r. b. (czwartek) na kurytarzu Rady Miejskiej, uprzejmie proszę — na podstawie art. 22 Ustawy Prasowej — o zamieszczenie niniejszego oświadczenia, stwierdzającego jak są rzeczy miała w istocie:

1) Incydent wynikał nie pomiędzy mną a p. Dr. Gryziłą-Laskiem, a pomiędzy mną a p. Gryziłą-Laskiem, urzędnikiem Magistratu.

2) Przyczyna: p. Lasek na posiedzeniu Rady Miejskiej składał niezgodnie z prawdą oświadczenia w sprawie Powiatowej Kasy Chorych, której zarówni z p. Dr. Talhejmem zarzucił niewypłacalność za kilka miesięcy pensji lekarzom Kasy Chorych, niezapłacenie zasiłków ubezpieczonym robotnikom, oraz sponował Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ. w Polsce, którego mam zaszczyt być przedstawicielem, że obecnie „zmienił swoje stanowisko i zgadza się należeć do Miejskiej Kasy Chorych nawet z opłatą wkładek ubezpieczeniowych”. Na tego rodzaju fałszowanie opinii publicznej — zaprotestowałem z miejsca słowami: „to kłamstwo”. Ponieważ język polski innego wyrazu na określenie nieprawdy nie posiada, przeto innych słów użyć nie mogłem.

3) P. Lasek, skoro uczuł się dotkniętym, miał prawo zażądać wyjaśnień i dowodów, wolał jednak postąpić inaczej, a mianowicie: podczas przerwy w obradach Rady Miejskiej podszedł do mnie (na kurytarzu) i stojąc o pół kroku twarzą w twarz oświadczył mi, że „jestem członkiem pozabawionym honoru i szuflą”, na co natychmiast zareagowałem spoliczkowaniem p. Gryziły-Laska, nie zaś Dr. Gryziły-Laska.

4) Nie była więc to „obraza słowna”, lecz ciężka obelga, na którą inaczej się nie reaguje, jak właśnie w sposób wyżej wymieniony.

5) Po spoliczkowaniu p. L. wzwałem go dwukrotnym pytaniem: dlaczego nie reaguje? W odpowiedzi na to wzwanie p. L. zakreślił pół kroku i starał się, podskakując, do sięgnięcia kończynami palców mojej głowy; oświadczyłem wobec świad-

ków, że jest już zapódo i że może poszukiwać satysfakcji na drodze właściwej;

6) Oczekiwałem 24 godziny wiadomości w sprawie incydentu w imieniu p. L. nie otrzymałem, dopiero bezjakoż (sobota) o godzinie 9 ej z minutami zajął się do mojego biura (Pisarni nr. 17) wozny, (dlaczego? Magi stracki...) i starał się mi doręczyć list p. L. za pokwitowaniem, okazał czymś tacy, że p. Laska nie zwan więcej kładną korespondencją od niego nie przyjmuję;

7) Co się zaś tyczy zarzutów postawionych mi w „jednostronnym protokole” przez „anonimowych zasłębów”, to odpowiem: namnie dopiero wówczas, kiedy oł wyjechał bez skazy i strachu” uchyła przyłoty i ujawnia swoje nazwiska;

8) Jak z powyższego wynika, widzieliśmy więc kto napada „podstępnie z ukrycia”, a kto walczy śmiało i otwarcie.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Michał Gonerko.

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wiadomości  Literackie

Adres Administracji:

WARSZAWA, 5-to Krzyska 30  
tel. 223-04.

Francuskiego języka udziela wy-kwalifikowana nauczycielka która uchwyciła język francuski w Paryżu Wiadomość ul. Pocztowa 1 Sauszan 41 x.

Napisz zarabek Bardzo wysoki zarobek uboczny — w miejscu. Żadna agentura. Na odpowiedź załączyc znaczki 46 gr. „Rekord”, Częstochowa, Aleja 63. 3

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

## OD ADMINISTRACJI

Uprasa się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłaceniu prenumeraty za m. listopad i zaległych.

## Inż. Mieczysław Dobrucki Binro Robót Inżynierskich

WARSZAWA ul. Marszałk. 59, tel. 280-35 || GRODNO ul. Kirchowa 12

Rosiada upoważnienia budowlane, pomiarowe i wodne, wymagane ustawami dla wszystkich trzech b. zaborów.

## WYKONUJE ROBOTY:

- Hydrotechniczne: zakłady i urządzenia rzeczne, wodociągi, kanalizacje, melioracje, koncesje wodne, wpisy do księgi wodnej i t. d.
- Miernicze: pomiary kraju, miast, gruntów, lasów, parcelacje, komasacje, niwelacje terenowe i t. d.
- Komunikacyjne: drogi, kolejki, koleje, kanały, żeglugi i t. d.

## ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY  
Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty LITOGRAFICZNE  
tak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

„Składajecie ofiary na L. O. P. P.”

Składajecie ofiary na **KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI**